

Nadwiślański Oddział Straży Granicznej

<https://nadwislanski.strazgraniczna.pl/wis/aktualnosci/28415,Trzy-lotniska-trzy-pozostawione-bagaze.html>
11.09.2024, 09:24

Trzy lotniska, trzy pozostawione bagaże

20.06.2018 Dagmara BIELEC - JANAS

Wczoraj (19.06.2018 r.) pirotechnicy Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej interweniowali w trzech portach lotniczych. Przyczyną były pozostawione bez opieki bagaże.

Do pierwszego zdarzenia doszło na warszawskim lotnisku Chopina. Straż Graniczna została poinformowana o pozostawionych w hali odlotów bagażach. Na miejscu pirotechnicy z Grupy Interwencji Specjalnych PSG Warszawa-Okęcie ustalili, że są to: plecak, torba na laptopa i reklamówka. Wyznaczyli strefę bezpieczeństwa, po czym przystąpili do ewakuacji, która objęła ok. 300 osób znajdujących się w hali odlotów, pomieszczeniach i biurach przyległych do hali oraz na podjeździe do terminala. Przeprowadzone z wykorzystaniem dostępnych środków ochrony osobistej, przenośnego urządzenia rentgenowskiego oraz robota pirotechnicznego rozpoznanie minersko-pirotechniczne wykluczyło, aby w bagażach znajdowały się przedmioty niebezpieczne. Po

zdjęcie archiwum NwOSG



zakończonych czynnościach do Straży Granicznej po problematyczne bagaże zgłosiło się dwóch obywateli Gruzji. Każdy z nich otrzymał mandat karny w wysokości - 500 zł zgodnie z art. 210 ust. 1 pkt. 7 Ustawy Prawo Lotnicze.

Kolejny incydent miał miejsce na łódzkim lotnisku. Tym razem walizkę pozostawioną bez opieki w hali ogólnodostępnej zauważył funkcjonariusz Straży Granicznej. Po nadaniu komunikatu przez punkt informacyjny po bagaż zgłosiła się kobieta, która została przez funkcjonariuszy pouczona.

Ewakuacją przeszło 60 osób w Porcie Lotniczym Warszawa-Modlin, zakończyła interwencja pirotechników SG wobec pozostawionej bez opieki czerwonej torby. Przeprowadzone przez funkcjonariuszy rozpoznanie minersko-pirotechniczne pozwoliło ustalić, że w torbie znajdowały się rzeczy osobiste. Podczas operacji pirotechnicznej wykorzystano m.in. przenośne urządzenie rentgenowskie oraz robota pirotechnicznego. Tym razem nie udało się ustalić właściciela torby.

W żadnym przypadku prowadzone działania nie spowodowały opóźnień w ruchu lotniczym.